

Szymańska-Horban, Irena

"Srebrny Jubileusz" Towarzystwa Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

Przegląd Pruszkowski nr 2, 16-20

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Srebrny Jubileusz” Towarzystwa Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

Dziesiątego października absolwenci znanej „uczelni” pruszkowskiej obchodzili swoje święto. Dwadzieścia pięć lat temu nasze towarzystwo zostało zarejestrowane w Urzędzie Miasta.

Pamiętam pierwsze nasze spotkania. Koleżanki: Danuta Kwiatkowska, Narcyza Janik, Maria Wójcikowa, Irena Horbanowa; koledzy: Franciszek Kwasiborski, Andrzej Gmoch, Jerzy Blancard, Ryszard Matrzak, Zygmunt Kwiatkowski, Krzysztof Orliński prowadzili ożywione dyskusje, jaki ostateczny kształt ma przyjąć nasza organizacja. Najwięcej czasu poświęcili przygotowaniu statutu kol. kol. Franciszek Kwasiborski i Andrzej Gmoch. Dyrektor szkoły, pan Stefan Gierwatowski, okazał nam wiele życzliwości – przydzielił towarzystwu pokój na parterze, w którym urządziliśmy izbę pamięci. Irena Horban, Franciszek Kwasiborski i Marysia Wójcikowa poświęcili dużo czasu na jej urządzenie; Opiekę nad izbą powierzono kol. Marysi. Mieliśmy wiele cennych pamiątek. Były to zdjęcia, dokumenty z okresu międzywojennego, m.in. akt powołania szkoły z roku 1921 oraz wycinki z gazet, w których była mowa o bohaterstwie naszych absolwentów, np. Norbert Juchtmanna wysadził most w Tczewie w roku 1939, Bolek Ostrowski walczył w 1939 r., a w czasie okupacji dokonał zamachu na dyrektora Arbeitsamtu i brał udział w wielu akcjach tzw. dywersji bojowej. Zginął w walkach o Berlin...

Kolega Andrzej Gmoch załatwił nam szafę na dokumenty, biurko, krzesła, a kol. Witold Horban zrobił gabloty na pamiątki i dokumenty. Dyrektor „Porcelitu” ofiarował nam talerzyki i filiżanki.

W związku z tym, że uczyłam w naszej szkole historii, organizowałam lekcje w izbie pamięci. Opowiadałam wtedy naszym uczniom historię szkoły, mówiłam o wspaniałej tradycji, o mądrych, kochających Ojczyznę i młodzież nauczycielach i wspaniałej młodzieży, która była i jest dumą naszej „skromnej uczelni”.

Organizowaliśmy wieczorki taneczne, staraliśmy się zaopatrzyć bufet (a było to trudne w PRL – pomagał nam dzielnie kolega Marek Suchecki i Andrzej Gmoch), organizowaliśmy też spotkania rocznikowe. Dzięki temu mieliśmy ponad czterystu członków. Obecnie mamy mniej członków, ale towarzystwo działa prężnie pod rządami kol. Basi Ratyńskiej. Kontynuujemy spotkania z okazji świąt, wydajemy prace związane ze szkołą i jej wychowankami.



Od prawej: Pani Janina Dobrowolska, Ksiądz Profesor Wojciech Tabaczyński, Pani Maria Mazurek, Pani Dyrektor Bożena Grzybowska, Pan Dyrektor Stefan Gierwatowski

Zjazdy, organizowane co pięć lat, łączą nicią przyjaźni naszych absolwentów.

Ostatnie nasze spotkanie, które odbyło się 10 października, jak wspomniałam, zorganizowaliśmy, by uczcić 25 – lecie towarzystwa.

Spotkaliśmy się w gościnnych progach Spółdzielczego Domu Kultury przy ul. Hubala.

Gości przywitała prezes kol. Barbara Ratyńska.



Pani Elżbieta Smolińska Starosta Powiatu przysłała list gratulacyjny, a pan Prezydent Andrzej Królikowski podkreślił rolę naszej szkoły i jej absolwentów w życiu naszego Miasta. Pani Bożena Grzybowska, która we wrześniu została dyrektorem szkoły, wyraziła zadowolenie z istnienia Towarzystwa Absolwentów i deklarowała chęć współpracy z nami.

Koleżanka Basia Ratyńska skierowała szczególnie serdeczne słowa do najstarszych nauczycieli i do tych, którzy uczą obecnie, a następnie przedstawiła historię Towarzystwa, podkreślając zasług kol. Franciszka Kwasiborskiego.

Na oficjalnej części był sztandar szkoły, a młodzież zaśpiewała hymn Zaniaków.



Już tradycyjnie absolwenci zaśpiewali „pieśń wagarowiczów”, którą ułożyli uczniowie w latach czterdziestych po słynnych wagarach.

Jak zwykle wystąpiły nasze absolwentki: Urszula Pluta – Błażyńska i Ela Marciniak. Mąż Eli, zwanej w szkole Pestką, Jerzy Kuzakiewicz akompaniował obu paniom – sam też zaśpiewał parę piosenek. Miłym wydarzeniem był występ małej Basi Sybilskiej,



Basia Sybilaska

uczennicy Szkoły Muzycznej w Warszawie córeczki absolwentów naszej szkoły, znanych śpiewaków, małżonków Ewy i Jana. Basia grała utwory Fryderyka Chopina.

Wszyscy obecni otrzymali dwa wydawnictwa sponsorowane przez władze miasta: drugi tom „My Zaniacy” i „Zaniacy z poezją pod rękę” (wydanie rozszerzone).

Dwaj nasi absolwenci, Jan Gołębiwski i Marek Prędotka, przygotowali wystawę swych prac. Szkoda, że tylko oni pokazali nam swoje obrazy – mamy przecież tylu znanych artystów.

Spotkanie zakończyło się wspomnieniami przy herbatce i kawie. Jak zwykle, coś smacznego przygotował nam kolega Artur Cyronek.

Mamy nadzieję, że tradycja naszych spotkań przetrwa jeszcze wiele lat....



Irena Horban z Panem Prezydentem Andrzejem Królikowskim